

Wprowadzenie:

Witamy w naszym cyklu rozmów. Rozmowy z Centrum Duchowego w Vranovie. Miejsca, gdzie duchowa głębia spotyka się ze współczesnym światem. Dzisiaj zajmiemy się zakonem Minitów. Kim oni są? I co mogą nam przekazać w dzisiejszych czasach, tak bardzo odmiennych od tych, w których powstał ten zakon?

Rozmowa:

Kiedy pada słowo „Minimici”, niewielu ludzi kojarzy dziś od razu, o kogo dokładnie chodzi. A przecież ich nazwa niesie w sobie głębokie przesłanie – nie tylko dotyczące założyciela zakonu, świętego Franciszka z Pauli, ale także duchowej postawy, która ma siłę przemawiać również do współczesnych.

Minimici, oficjalnie Zakon Braci Najmniejszych, powstał w XV wieku w Kalabrii we Włoszech. Ich założyciel, Franciszek z Pauli, był człowiekiem ciszy, pokory i współczucia. Chciał być „najmniejszym spośród najmniejszych” – i właśnie stąd wzięła się nazwa jego zakonu – Bracia Najmniejsi. Minimici propagowali następnie wizję swojego założyciela i, co ważne, wskazali również drogę. W gruncie rzeczy prostą, ale bardzo silną drogę: a jest nią wyciszenie. Samotność. Modlitwa. Głębia. Poszukiwanie Boga i samego siebie w kontemplacyjnej ciszy, w spokoju i dobroci. Po prostu odrzucili chaos i zgiełk.

To jakby ucieczka od świata. Ale nie dajmy się zwieść. Chodzi tu o coś więcej. O Charitas! Podstawę duchowości minimitów. Charitas, czyli miłość i dobroczynność. Słowo, które jest mottem całego zakonu minimitów. I które brzmi równie mocno zarówno wtedy, jak i dziś. Miłość nie jako emocja, ale jako sposób życia. Miłość, która nie jest hałaśliwa. Miłość, która służy. Miłość, która po cichu przemienia otaczający świat.

Chodzi o relację z bliźnimi, która w prawdziwym tego słowa znaczeniu jest aktywna i głęboka. Chodzi o zrozumienie, że można przyjąć wewnętrzną postawę, która przemienia życie innych oraz otaczający nas świat. I to jest ta prosta i jedyna odpowiedź również dla naszych pośpiesznych czasów.

Mamy więc przesłanie ciszy, miłości i dobroci. Czy jednak to przesłanie może przemówić również do współczesnego człowieka? Być może bardziej, niż nam się wydaje. Dzisiaj żyjemy w innych czasach – w świecie hałasu, wydajności, nieustannej presji. A jednak... przesłanie minimitów nie traci na aktualności. Wręcz przeciwnie. Być może właśnie teraz potrzebujemy go bardziej niż kiedykolwiek wcześniej.



SPIRITUALE PODCAST

Wyobraźcie sobie ciszę w czasach hałasu. Współczucie w czasach podziałów. I miłość bliźniego, czyli miłość i dobro, w czasach, które tak bardzo skłaniają się ku egoizmowi. Z pewnością właśnie w tym zakresie minimici umacniają swój głos. Oferują bowiem coś, czego nam wszystkim tak bardzo brakuje: przestrzeń do prawdziwego spotkania – z innymi, z samym sobą, z Bogiem.

Jasne, powiecie sobie. Kto ma na to dziś czas? Jak mam to właściwie zrobić? Czy da się to tak po prostu osiągnąć? Cóż, przebywanie w ciszy nie oznacza przecież, że wszyscy musimy od razu wyruszyć w góry i wyłączyć Wi-Fi. Być może jednak nadszedł czas, by wprowadzić do swojego życia chwilę ciszy i skupienia. Chwilę, w której po prostu się zatrzymam. Wezmę głęboki oddech. I wyciszę się. Nie uciekam. Nie udaję. Po prostu jestem!

A minimici w Vranovie są prawdziwym zaproszeniem do takiego wyciszenia. Zaproszeniem do wewnętrznej podróży. Do życia, które nie jest tylko przetrwaniem z dnia na dzień, ale prawdziwym, autentycznym byciem. Niezależnie od tego, czy jesteś studentem, rodzicem, pracownikiem czy właścicielem firmy – być może właśnie w przesłaniu minimitów miłości i ciszy odkryjesz coś, co nada twoim dniom nowy kierunek – ludzki, pokorny, głęboki.

Minimici nie zapraszają nas do przeszłości. Zapraszają nas do siebie. Do przestrzeni, w której panuje cisza, akceptacja i prawdziwa obecność. Do życia, które nie opiera się na pozory, ale na korzeniach.

Podsumowanie:

Dziękujemy za wysłuchanie. Jeśli myśli minimitów was zainteresowały, zapraszamy do Vranova – miejsca, gdzie duchowa cisza brzmi głośniejsz niż otaczający nas świat. I nie zapominajcie – wszystko, co istotne na świecie, zaczyna się w ciszy. A potem wyrasta z miłości i dobra. Charitas.

autor: Mgr. Miroslav Lindovský

